

TOPIENIE MARZANNY 30.03.2008



Wyjątkowo późno, bo 30 marca 2008 Klub Turystyczny PTTK w Koninie zaprosił na TOPIENIE MARZANNY w ramach całorocznego projektu SPACERKIEM PO ZDROWIE. Projekt SPACERKIEM PO ZDROWIE jest kontynuowany od 1998 roku (w tym roku obchodzimy dziesięciolecie), zaś Topienia Marzanny koniński Oddział PTTK organizował od zarania swoich dziejów czyli od czasów Zygmunta Pęcherskiego (26 marca 1953 -

oficjalna data założenia Oddziału PTTK w Koninie). Już w Koninie autobus linii SPACER konińskiego MZK, obsługiwany przez pana Pawła Krysztofowicza, był wypełniony, a jeszcze ze Szkoły Podstawowej w Sławsku wsiadło 10 uczniów z kl. 2 z opiekunką Ewą Lewandowską oraz 14 uczniów z klas 4-6 - opiekun Małgorzata Jankowska, a także 11 uczniów z panią Marią Janiak ze Szkoły Podstawowej w Osieczy. Na miejsce startu trasy pieszej dojechał jeszcze autokar z 27 gimnazjalistami z Lubstowa (opiekun Aneta Terebińska i Anna Michalska). Spacer zaczął się na przedpolu wsi Barłogi gm. Rzgów. Pierwszymi zaobserwowanymi ptakami były bociany, które przyleciały do Barłogów już w sobotę. Ruszyliśmy drogą w stronę Grądów, aby przed wiaduktem autostradowym skręcić w lewo. Kierowcy przejeżdżający autostradą klaksonami witali liczną grupę turystów (160 piechurów).

Przez podmokłą łąkę udaliśmy się na grodzisko zwane przez miejscowych Mszalna Góra [1]. Po grodzie, zamieszkałym w XIII - XIV wieku, zostało wyraźne wzniesienie, oblane ze wszystkich stron dawniejszym dopływem Strugi. Badania sondażowe w 1981 roku przeprowadził Krzysztof Gorczyca z Muzeum Okręgowego w Koninie. W partii centralnej stwierdzono ślady spalonej budowli. Uzyskano znaczną ilość fragmentów ceramiki, kości, wyrobów żelaznych (groty bełtów kuszy, ostrogi, nóż, sierpy, półkosek, zgrzebła, wędzida itp.) oraz kościanych (oprawki, ornamentowana tarczka). W okresie międzywojennym stożek gródka został częściowo zniwelowany. Wg miejscowej tradycji na terenie gródka w XVIII w. odbywały się nabożeństwa Arian, którzy jeździli się tutaj z całej okolicy. Budowniczości autostrady nie zapewnili dojścia suchą nogą do Warty, więc salwowaliśmy się slalomem przez zarośla. Z wału nadwarciańskiego napawaliśmy się widokiem na rzekę i most autostradowy, na którym jest oparta wschodnia granica Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego. Od tego miejsca wędrowaliśmy na wschód [2]. Klucząc dotarliśmy do wału przeciwpowodziowego po wschodniej stronie autostrady. Kres wędrówki osiągnęliśmy po 7 km obok malowniczego starorzecza, które utworzyło półwysp Formoza. Doszliśmy do wsi Osieczka, skąd autobusy przetransportowały wszystkich do Rumina. W Ruminiu od remizy poszliśmy pieszo na zachodni kraniec wsi, mijając po drodze wyciągnięty na zimę prom. Na prawdziwie wiosenny korowód [3] z Marzanną oczekiwali fotografowie. Nastroje też były wiosenne. Załoga dwóch kajakarzy dopłynęła do Rumina z Grójca.

Łąka nad Wartą w Ruminiu zarośla się od turystów. Niektórzy skorzystali z gościny u zaprzyjaźnionych gospodarzy. Dołączyli rowerzyści (5), automobilści (3) i miejscowi. W pełnym słońcu grupa z Lubstowa podjęła koncertowanie przy gitarze. Nadwątlone marszem siły zregenerowano smakowitymi kiełbaskami. Marzanna C 'Doda Pamela' ze Sławska doczekała się koleżanek wykonanych przez: A Zespół Szkół nr 2 w Lubstowie, B rodzinę Rybickich i Klimkowskich, D rodzinę Piaseckich. Wszystkie Marzanny uzyskały I miejsca w swoich kategoriach. Marzanny i ich twórcy zostali sfotografowani [4] przed rozpoczęciem „Sądu nad Marzanną”. Przeczuwając najgorsze obrońcy Marzanny zwarli szyki. Obrońcą z urzędu był prezes Klubu Turystycznego PTTK w Koninie Marek Chlebicki. Sporą grupę na „sali sądowej” stanowili przeciwnicy Marzanny. Roli oskarżyciela Marzanny podjął się Paweł Woźniak z Branna. Sędzia Andrzej Łącki (prezes Oddziału PTTK w Koninie) dał się wypowiedzieć każdej ze stron. W końcu sąd udał się na naradę. Sędzia Andrzej Łącki i ławnicy: Weronika Antczak, Andżelika Antczak, Kasia Tomczak i Judyta Widelska (SP Sławsk) wydali wyrok: spalić! Wyrok wykonano przy świadkach.

Gdy nastąpiła wiosna, wybrano Miss i Mister Wiosna '2008 [5]. Tytuły **MISS** uzyskały: Hania Witucka z Konina **2** - Miss Wiosna, Monika Tralewska Konin **6** - wice, Iza Andrzejewska Sławsk **3** - wice, Julita Jasiak Sławska **1** - Aparycja, Wiktoria Kutek Sławsk **4** - Elegancja, Weronika Antczak Sławsk **5** - Publiczności, Andżelika Antczak Sławsk **7** - Uśmiech, Ania Telesińska Konin **8** - Foto, Michasia Wawrzyniak Konin **9** - Gracja. Tytuły **MISTER** uzyskali: Łukasz Wojciechowski Osieczka **10** - Mister Wiosna, Bartek Żukower Konin **9** - wice, Paweł Woźniak Branno **14** - wice, Paweł Węgliński Konin **12** - Foto oraz Marcel Nowak Konin **13** - Publiczności. Paweł Węgliński dziś przyjechał rowerem, ale w wycieczkach pieszych uczestniczy od wielu lat. Za przebyte 50 km podczas kilku wypraw zdobył odznakę turystyki pieszej Siedmiomilowe Buty w stopniu złotym. Grupa z Osieczy i Sławska przed wyruszeniem na II etap wykonała pamiątkowe zdjęcie [6]. Rumin od Sławska dzielą 3 kilometry, ale niektóre dzieci mieszkają na drugim końcu wsi. Dzielną piechurzy po 7,5 km I etapu musieli pokonać kolejne kilometry. Autobus linii SPACER oczekiwał obok remizy w Ruminiu. W Ruminiu przy lesie wysiedli chętni na II etap prowadzony przez Krzysztofa Okońskiego. Linia SPACER rozwiozła turystów po Koninie. Marzanny spalone, ale czy będzie wiosna?

Fot. Marcin Rusin, Jacek Jankowski, Michał Gruszczyński

Tekst: Wanda Gruszczyńska, Małgorzata Jankowska



1



2



3



4



5



6